№ 235 Rok XI. SOSNOWIEC — środa 14 lipca 1920 roku. Cena numeru 1 50 mk.

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz nonparelowy mk 8.00, na III-ej stronie— mk. 6.00, na IV-ej stronie —4.00 fen., nadesłane za wiersz garmontowy — mk. 10.00. Drobne ogłoszenia po 60 fen. za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie 2.00 fen.

Adres dla listów i depesz: „Iskra" Sosnowiec.

ISKRA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową miesięcznie 25 mk.

Oddziały własne: W Będzinie ulica Małachowskiego 9 w Dąbrowie ulica Sienkiewicza.

Wezwanie do kupców polskich.

Akcja, wszczęta przez oddział sosnowiecki S'ow. kupców polskich stanęła na martwym punkcie, gdyż na zebranie drugie przybyło b. niewielu członków. Tymczasem sprawy, które mają być omawiane obchodzą wszystkich kupców, bez względu na to, czy należą do organizacji lub nię.

Wzywamy więc jeszcze raz kupców polskich Sosnowca, by w d. 15 b. m. t. j. we czwartek o godz. 8 wieczorem stawili się na zebranie w lokalu Stowarzyszenia, Warszawska 14 i zadeklarowali wysokość daniny jednorazowej na rzecz armji ochotniczej.

Sądzimy, że na zew ten nikt głuchym nie będzie.

Zarząd Oddziału Sosn.
Stow. kupców polskich.

Województwo kieleckie podaje do powszechnej wiadomości, co następuje:

Ministerstwo Spraw Wojskowych pismem z dnia 17-go czerwca r. b. Nr. 3151|20 Rem. zawiadomiło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, że z uwagi na zapotrzebowanie znacznej ilości koni dla armji Ministerstwo Spraw Wojskowych uskutecznia obecnie zakup koni w całym kraju przy pomocy specjalnie do tego celu wyznaczonych Komisji.

O ile zakup nie da przewidzianych rezultatów do dnia 15 go lipca b. r. Ministerstwo Spraw Wojskowych będzie zmuszone przystąpić do rekwizycji koni, co uważa jednak za ostateczną konieczność.

Aby unikrąć tej ewentualności poleciło Województwo Starostwom, aby zwróciły się w tej sprawie z odpowiednim apelem do ludności.

Kielce, dnia 2 lipca 1920 roku.

Za Wojewodę: **Dr. Kroebl.**

Wygnańcy rosyjscy do ludu rosyjskiego.

„Nie walczcie z Polską, gdyż to jest symbolem waszego wyzwolenia."

Warszawa, 13 lipca.

Wezwanie do ludu rosyjskiego. Zaszedł wypadek niezmiernej wagi; znaczenie wielkiej wojny na wschodzie nie dla wszystkich dotychczas było jasne

Część społeczeństwa polskiego, wiedziona dzięki nieszczęsnej przyszłości usprawiedliwioną nienawiścią do Rosji twierdziła, że wojnę prowadzi się nie z bolszewikami, lecz z Rosją.

Tą samą błędną opinję podtrzymywały niektóre koła rosyjskie wygnańców, słabo orjentując się w obecnej sytuacji. W Rosji tę świadomość rzeczy wykorzystali rosyjscy nauczyciele bolszewizmu w celach najbezczytniejszych.

Odstępcy i zdrajcy odrzucający w teorjach swych pojęcie Ojczyzny, poczęli wmawiać w ludność że wojna z Polską jest rzekomą patrjotyczną walką o Rosję.

Obecnie wszystkie wątpliwości i nieporozumienia zostały rozchwiane. — W rozkazie do armji i w wezwaniu Rady obrony państwa podpisanej przez wodza naczelnego i naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego powiedziano: „Sami walczą za swoją i innych wolność i teraz nie walczymy z narodem rosyjskim, lecz z systemem, który za prawo uznał panowanie terorem mniejszości nad większością, usunął we własnym kraju wszystkie swobody, doprowadził kraj swój do głodu i ruiny. (Z rozkazu naczelnego wodza).

Polska oswobodzicielka prowadzi walkę nie z Rosją, le z z mordercami każdej wolności, każdej ojczyzny i walka ta nabiera obecnie szerszego charakteru nietylko narodowego lecz także ogólnego. Polska walczy o siebie i całą ludzkość za jej świętość, za Wolność i Ojczyznę.

Ludu rosyjski! Rosyjscy wygnańcy dalecy i bliscy, gnębieni przez bolszewizm w Ojczyznie, w tym wielkim teraz więzieniu, pamiętajcie, że każdy strzał armatni z zachodu, to cios w żelazne wrota więzienia rosyjskiego. Wiedzcie, że idą ku wam do Rosji oswobodziciele i są już blisko.

Żołnierze rosyjscy, nie czerwoni, jak zowią was kaci. Tak, żołnierze rosyjscy, synowie ludu rosyjskiego, oszukani i opanowani przemocą, zrzućcie jarzmo!

Pamiętajcie, że strzelając do polaków strzelacie nie tylko do braci, strzelacie w serce waszej Macierzy Ojczyzny i serce własnej wolności, pamiętajcie, wojska polskie i rosyjskie winny być pojone jedyną ideą, by wspólnie iść na tych, którzy tak długo zabijali Rosję i teraz chcą zabić Polskę.

Swięta krew polska i rosyjska, przelana za wolność, połączy obydwa narody, niegdyś dzielone krwawą nienawiścią, w związek wieczny na chwałę całej ludzkości.

Podpisano: Borys Swinkow, Dymitr Mereszkowski, Gippius gen. porucznik Gnasenap, Rodiczew prezes Komitetu rosyjskiego w Warszawie i Fiłosowow. Członkowie zarządu: Piotr Sołowiew, ks. Mieszczerski, P. Simanski, N. Pleminnikow, N. Steinberg, W. Bador, O. Leluchin przedstawiciel rosyjskiego Czerwonego Krzyża w Polsce.

Bolszewickie warunki pokojowe.

Polska łupem sowietów.

Berlin, 13 lipca.

(Tel. wł. „Iskry").

Organ prezydenta ukraińskiej republiki sowietów „Kommunist" ogłasza w ostatnim numerze warunki pokojowe bolszewickie. Brzmią one tak:

1) Polska zrzeka się wszelkich praw do Wilna, Grodna, Pińska, Chełmszczyzny i Podlasia

2) O przynależności tych ziem rząd sowietów rozstrzygnie na zasadzie woli ludności.

3) Polska wyda bolszewikom cały materjał i utrzymywać będzie tylko milicję ludową.

4) Polska zapłaci wszystkie wydatkie bolszewickie złotem, wyrobami przemysłowymi i maszynami.

5) O formie rządu w Polsce rozstrzygnie głosowanie ludowe w ciągu roku po zawarciu pokoju. Do tego czasu władza spoczywać będzie w rękach rządu, utworzonego w porozumieniu z polakami(!)

6) Bolszewicy utrzymują swe swe wojska w ciągu 5 lat na terytorjum Polski.

7) Bolszewja obejmuje w zarząd kopalnie węgla, soli i nafty, jako gwarancję wypłacenia przez Polskę odszkodowania.

(Na takie warunki może być odpowiedź jedna: warjaci! Przyp. red.)

Bolszewija nie godzi się na rozejm

Berlin, 13 lipca.

(Tel. wł. „Iskry")

Prasa berlińska dowiaduje się że bolszewicy odrzucili propozycje ententy co do zawieszenia broni rzekomo z tego powodu, iż ententa groziła im w razie odmowy przyjściem z pomocą Polsce.

„Ogromna" zdobycz bolszewików.

Londyn, 13 lipca.

Pozostająca w kontakcie z bolszewikami gazeta „Daily Herald" donosi, że dotychczas bolszewicy wzięli 7 tys. jeńców, zdobyli od 60 do 70 armat i 150 karabinów maszyn.

(Taką zdobycz mieliśmy podczas naszej ofensywy po kilka razy na tydzień. Przyp. red.)

Mord bolszewicki na ewakuowanych z Płoskirowa.

Losy nacz. komisarza Minkiewicza.—Wymordowanych 46 osób.

Lwów, 13 lipca.

Ubiegłej środy wyjechał z Płoskirowa pociąg ewakuacyjny, w którym znajdował się nacz. komisarz cywilny ziemi wołyńskiej i frontu podolskiego Minkiewicz z grupą urzędników zarządu. W drodze pociąg został zatrzymany wskutek uszkodzenia toru. Na pociąg napadły bandy bolszewickie, wobec czego część urzędników z kom. Minkiewiczem poczęła uciekać na Czarny Ostrów, druga część w stronę Płoskirowa. Ci dotarli na miejsce, natomiast tamci w znacznej części padli ofiarą bandy bolszewickiej. Minkiewicz osłabł w drodze i oświadczył, iż dalej iść nie może. Uciekający pozostawili go, nie mogąc go unieść ze sobą.

Gdy po oczyszczeniu okolicy przybyły na miejsce napadu oddziały polskie; znalazły zwłoki 46 osób nagich i ograbionych w zupełności. Zwłoki, przysypane zaledwie cienką warstwą piasku, znajdowały się już pod wpływem wielkiego gorąca w stanie niezwykłego rozkładu.

Między innymi znaleziono potwornie zmasakrowane zwłoki Tad. Grocholskiego, zastępcy pełnomocnika Czerw. Krzyża. Również potwornie zmasakrowane były zwłoki, co do których przypuszczano, że to są zwłoki Bolesławskiego. Minkiewicza nie znaleziono, ani jego zwłok.

Według dotychczasowych dochodzeń bolszewicy prowadzili 16 jeńców i przechwalali się że prowadzą polskiego ministra. Jednego z tych jeńców, którego nie można było roz-

Pożyczka Odrodzenia

zmieniła się dziś w

Pożyczkę Obrony Polski!

Nie wolno więc namyślać się ani chwili, trzeba SZYBKĄ I WYDATNĄ SUBSKYPCJĄ oddać głos swój w dziejów plebiscycie ZA ISTNIENIEM

Polski Wolnej i Niepodległej —

lub zaniechaniem subskrypcji oświadczyć się za nową niewolą stokroć od tej co była haniebniejszą

---

poznać, bo był w bieliźnie, trzymano osobno w izbie, pod czas gdy innych pozostawili na dworze. Istnieje więc przypuszczenie, że Minkiewicz pozostał przy życiu.

Razem z Minkiewiczem zginął napadnięty przez oprychów szef sztabu armji ukr. pułk. Myszkowskij, oraz znany na Podolu ziemianin Starzypiński.

Wiadomość o śmierci Minkiewicza nie potwierdza się.

Lwów, 12 lipca.

D. O. G. komunikuje, że wiadomość o śmierci Minkiewicza nie jest stwierdzona.

Polepszenie się sytuacji wojennej.

Warszawa, 13 lipca.

Radio z Moskwy głosi o niesłychanych trudnościach, jakie spotyka dalsza walka: „Wróg nie jest złamany, przeciwnie sytuacja Polski poprawia się, gdyż front armji przeciwnika znacznie się skrócił i zbliżył do centrów posiadających prawidłową komunikację, gdy wojska nasze mają trudności komunikacyjne coraz większe“.

Radjo bolszewickie kończy się wezwaniem do proletarjatu rosyjskiego, by wytrwał w walce, natężając w niej wszystkie siły.

Chrzest bojowy polskich skautów.

Lwów, 12 lipca.

W walkach z bandą bolszewików, która dążyła na Płoskirów, otrzymali chrzest bojowy polscy skauci z Płoskirowa i bawiący u nich w gościnie skauci warszawscy. Trzech skautów padło.

na rozterki wewnętrzne, gdy grozi niebezpieczeństwo zewnętrzne, że nie czas „żałować róż, gdy płoną lasy“.. I Polska przemówiła.

Wielki duch wielkiego narodu wzniósł się na godnło swej tradycji, swej kultury swego znaczenia i swej roli dziejowej wyżyny.

Zerwał się naród i w spontanicznym żywiołowym odruchu stanął na posterunku

Niema partji, niema klas. Precz z kastowością!

Gdy Ojczyzna w potrzebie, winni wszyscy stanąć społem i w jedności wspólnego wysiłku wytężyć siły, by kraj obronić, by zabezpieczyć zwycięstwo sprawie ojczystej.

To, czego świadkami obecnie jesteśmy, wykazuje siłę odporności naszego narodu. — Wielka idea ojczysta przemogła i podporządkowała sobie wszystko.

Naród polski dowiódł swej dojrzałości i swego patrjotyzmu. Na wieść niebezpieczeństwa zadrgały wszystkie serca i splotły się w wspólnym uścisku wspólnego celu wszystkie dłonie. Zwyciężył duch jedności nad duchem rozłamu.

Ta jedność, ten patrjotyzm najszerszych mas, ta ofiarność życia i mienia dla Ojczyzny są najlepszą gwarancją zwycięstwa.

Patrzymy z ufnością w przyszłość

Naród, który w chwili próby zdobył się na tak podniosłą zgodność, który wykazał, że Ojczyznę ukochał ponad wszystko i sprawie Jej obrony podporządkować się pragnie całkowicie a niepodzielnie taki naród stanowi siłę zwartą i niezwyciężoną!

Cz. G.

Tryumf patrjotyzmu.

Przeżywamy chwilę wielką i doniosłą na przyszłość. Pod młotem wypadków ostatnich, pod wrażeniem niebezpieczeństwa, grożącego Ojczyźnie, pod wpływem powagi zdarzeń dziejowych, rozgrywających obecnie losy nasze, cały naród zerwał się i ocknął z dotychczasowej drzemki dosytu.

Nastąpił nagły i cudowny zwrot

Wytrysły utajone dotychczas źródła patrjotyzmu jedności i rozwagi.

Naród ocknął się, niby z przykrego snu waśni wzajemnych, partyjnictwa i obojętności.

Poczuł w sobie nowe siły, poczuł gorące umiłowanie kraju, uświadomił sobie natychmiast obowiązek obywatelski w okresach decydujących próby.

I stanął zwartym murem ofiarności, poświęcenia a łączności wzajemnej dla wspólnego dzieła obrony.

Ze wszystkich stron Rzeczypospolitej dobiegają radosne wieści o niezwykłym entuzjaźmie całej ludności dla sprawy ojczystej.

Zewsząd donoszą o tłumnych manifestacjach patrjotycznych, o licznych wiecach, o tysiącznych rezolucjach.

Jednogłośny okrzyk rozlega się na wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej — do broni!

Jednomyślny zew rozebrzmiał potężnym echem od krańca do krańca Polski — walka nieubłagana aż do zwycięskiego końca!

W tym podniosłym porywie uczucia narodowego, w tym pocieszającym objawie zrozumienia najwyższego obowiązku obywatelskiego łączą się i solidaryzują wszystkie warstwy ludności i wszystkie stronnictwa.

Kiedy niekiedy ozwie się jeszcze zgrzyt niemiły rozdźwięku, padnie jakieś słowo niepotrzebne, psujące jeno harmonję jedności ze szpalt niektórych dzienników, lecz są to jeno reminiscencje pokutujących jeszcze, lecz już zamierających oddźwięków dotychczasowego szału partyjnictwa.

Polska otrząsnęła się szybko z zacietrzewienia walk stronnictw o władzę. Otrząsnęła się, gdy prawdzie niebezpieczeństwa spojrzała w oczy.

Nastąpiło ocucenie. Przyszło ono w sam czas. Czas potrzeby.

Zatryumfował wreszcie patrjotyzm. Zrozumiano, iż dosyć już waśni, dosyć kłótni.

Zrozumiano, że nie pora

Nasza ofiarność.

Napływ ochotników.

Warszawa, 13 lipca.

Napływ ochotników jest znaczny. Odczuwać się już daje brak pomieszczeń; koszary są przepełnione. Właściciele większych lokali proszeni są o oddawanie ich do rozporządzenia warszawskiego inspektora armji ochotniczej.

Na ręce jenerała Hallera napływają ofiary miljonowe. Zameldowano również kilkanaście tysięcy koron, oddanych do rozporządzenia armji ochotniczej.

Uchwała straży ogniowych.

Na skutek odezwy zarządu głównego Związku florjańskiego zebrani w dniu 13 b. m. przedstawiciele straży fabrycznych i kopalnianych, na terenie straży miejskiej, przyjęli następującą rezolucję:

Wszyscy strażacy związkowi idą obowiązkowo do czynnej służby wojskowej,—odrzuceni przez komisję lekarską, pełnią funkcje następcze.

W związku z powyższym, wydelegowano przedstawiciela oddziału Związku do Warszawy po szczegółowe informacje.

Zarząd oddziału wzywa pozostałe straże ogniowe do podporządkowania się powyższej rezolucji.—Szczegółowe informacje ogłoszone zostaną w miejscowych pismach w numerach piątkowych i sobotnich.

Prezes oddziału Związku
J. Drzewiecki.
Instruktor okręgowy
B. Pachelski.

Komunikat.

Dowództwo Harcerskiego Hufca Zagłębia Dąbrowskiego podaje niniejszym do wiadomości, że Związek Harcerstwa Polskiego w myśl rozkazu Naczelnego Harcerza jenerała Hallera został jako całość organizacyjna oddany do dyspozycji władz wojskowych. Zależnie od wieku i sił obejmą harcerze różne posterunki, na które ich woła obowiązek służby Matce-Ojczyźnie

Jednostki organizacyjne jak drużyny, oddziały, obozy i t. p mają czekać specjalnych rozkazów.

Na własną rękę pod groźbą odpowiedzialności organizacyjnej nic przedsiębrać nie wolno.

Urlopowanych wzywać telegraficznie.

Sosnowiec, 12 lipca.

podp. Ks. J. Sobczyński
Dowódca Hufca.
w. z. St. Sieradzki
Sekretarz Dowództwa.

Patrjotyczna uchwała.

Sosnowiec, 14 lipca.

Towarzystwo przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego, dając wyraz uczuciom rozbudzonym na zew Naczelnego Wodza, oświadcza gotowość przyjścia z pomocą pracownikom pragnącym wstąpić w ochotnicze szeregi obrońców Ojczyzny. W tym celu postanawia:

1) Zarządy zakładów przemysłowych udzielają urlopów i wypłacają jednorazową zapomogę wstępującym do armji pracownikom, których obecność nie jest dla normalnego biegu fabryki nieodzowną. Decydować o tym będzie specjalna komisja, wyłoniona z grona pracowników łącznie z zarządem fabryki.

2) Zarządy fabryk gwarantują opiekę rodzinom ochotników, zapewniając im wszelkie świadczenia w naturze dotychczas stosowane, a także dodatki pieniężne, płatne miesięcznie w określonej wysokości.

Rada Towarzystwa przemysłowców zwraca się w imię koniecznej w groźnym dla Rzeczypospolitej momencie solidarności z gorącą prośbą i wezwaniem do wszystkich przemysłowców Zagłębia, aby do uchwały niniejszej zechcieli się zastosować

Wszelkich informacji w tej sprawie udziela sekretarjat Tow. przemysłowców ul. Sienkiewicza 11.

Ofiary:

(złożone bezpośrednio w „Iskrze“:

Andrzej Gardziński 8 mk. niklem, 6 mk. srebrem, 1 rb. miedzią, 2 kor. 70 hal. niklem, 20 centimów 40 fen. miedzią, srebrny koluszyk, 1 manierka, gilzy karabinowe, rydelek.

Antoni Brykalski 1 rewolwer bębenkowy, 50 kop. miedzią 2 pasbi skórzane, 1 obrączka srebrna, 8 gilzy, kawałek nikla, trzy lichtarze połamane cynowane.

Mucha 1 zegarek srebrny nie kryty.

Poznek pół funta miedzi.

Komisarjat policji państwowej w Sosnowcu kontrola graniczna ofiarowali na Czerwony Krzyż 200 mk.

Wilczyński rubli 1 kop. 16 miedzią, rb. 2 kop. 80 srebr. bilonem, 1 marka srebrna, kawałek dzwonu, ciastka z miedzianego drutu.

Stolarski 1 łańcuszek i medaljon srebrne, 20 kop. srebrne, pół marki srebrem, 1 bagnet, 42 gilzy, 1 kula, magazyn, 2 szpilce, 5 guzików.

Błażej Mleń 1 bagnet, 1 lichtarz mosiężny.

Kubasik Marjan 1 bagnet, 23 gilzy.

Telenga 20 łusek, 14 kul, 5 naboi, 1 broszka srebrna, 2 medale miedziane, 6 kop. miedzią, 10 kop. srebrem.

Fajer Stanisław 4 mk. srebrem i 100 papierami.

Julianna Janeczko 1 szablę, 22 gilzy wystrzelone, 60 kulek i 25 kop miedzią.

Dymarski 51 kop. miedzią.

Stanisława Płonkówna 1 rb. 26 k. miedzią, 25 halerzy nik. 1 bagnet 1 ładownica, drobiazgi mosiężne.

Franciszek Waluga 1 szabla z pochwą, 10 rub. 45 k. sreb., 8 mk. sr. 10 cent. rumuńskich, 1 mk. 80 fen. nikl. 1 kor. 4 k. nikl., 5 k. miedz., 1 obrączka sr. 1 koluszyk i połamana broszka sł., drobiazgi aluminjowe, 65 gilz, mosiądz i miedz.

Antoni Latosz 2 obrączki srebrne, 1 nabój karabinowy.

Michalina Dziembor 11 kop. miedzią.

Bronisława Duda 1 rb 45 kop. srebr., 23 kop. miedzią, 14 i pół mk. bilonem sr.

E Hause 40 kop. srebrem, 10 fen. niklem 3 łuski, 1 krzyż i 1 pierścionek miedziany.

E Konopa 1 rb. 76 kop. miedzią, 1 gilza.

Cecil 1 dewizka srebrna, 2 rb. 45 kop. srebr.

Wichurski 1 mk. sr., 1 rb. 10 kop. sr., 1 broszka sr., 2 pierścionki sr., 8 koluszyki sr.

Kowalski koperta sr., uszko od zegarka, zegarek sr., 3 rb. papierowe.

Aleń 86 kop. miedzią, 1 kula, 1 manierka.

Majorek 1 rb. sr., 10 gr. sr., 10 hal. niklem, naparstek sr.

Jan Wypart 8 mk. sr., 8 kor. srebrne, 2 ruble 40 kop. sr., 2 mk. nikl., 2 kor. 40 hal. miedzią, kilka monet drobnych miedzią.

Wład. Celejewski 1 bagnet.

W. Ulracki 80 kop. miedz., 1 rb. 70 kop. srebr., 30 mk. srebrem i 1,000 mk. papierami.

Czesław Wawrzyńczak 30 kul 80 gilz i 1 ładownica.

Wroński papierośnica srebr. i 18 rub. w srebrze.

Aniela Kręgielewska łańcuszek srebrny, lichtarz mosiężny, lampka mosiężna i 100 mk.

M. Borowska 1 rub. 10 kop. srebrem, 96 kop. miedzią, 2 lichtarze mosiężne, 51 gilzy 1 ładownica, 40 fg. srebrne. 1 obrączka srebrna. 4 trzy ćwiartki funta metalu.

Łuszczewski papierośnica srebrna, 3 koperty srebrne, łańcuch srebrny, 5 rb. w złocie, 2 franki srebr., 10 cent. srebr. pół mk. srebrne. 1 rb. 60 kop. srebrne. 3 rb. 21 kop. miedzią 22 fg. miedzią 20 hal. miedzią

T. Borowska 3 mk. srebrne.

Chodakiewicz 13 kor. niklem 12 mk. niklem, 2 mk. 40 fen. miedzią.

Firma Bracia Święcicky, 55 mk. srebrne, 3,60 rub. srebrem, 500 mk. gotówką.

R. Górski 1 funt 4 łuty miedzią, 2,10 fg. niklem 20 gilz rewolw., 12 gilz karabin. 1 klamra metalowa.

Hensel 2 obrączki srebrne 1 kubek srebrny.

Szynkiewicz 45 szt. gilz. 4 naboje karabin.

Zygmuś K. 8 naboi i 4 gilzy

Jan Wyperski 2 rb. sr. i 1 bagnet.

Moslek Pelarz 200 marek.

Franciszek Kowalski rb. 10 sr. 69 kop. miedzią.

Na żołnierza polskiego L. Walska mk. 100.

Na plebiscyt firma „Szwajcer i Fuchs“ 16 mk.

J. Kowalska na żołnierza mk. 500.

Władek Kowalski na żołnierza mk. 100.

Aniela Nacoń na żołnierza mk. 25.

Na czerwony krzyż złożyła kontrola graniczna Komisarjat Państwowej Policji w Sosnowcu od pasażerów jadących do Ameryki mk. 240.

Dla armji ochotniczej:

Władek Kowalski mk. 100.

J. Kowalska mk. 500.

Aniela Nacoń (służąca) marek 25.

M. Kowalska: 1 łyżkę srebrną półmiskową, 1 sitko srebrne, 1 broszka srebrna, 2 obrączki złote.

Na skarb narodowy złożyli:

Felicja Szeligowska 100 mk. polskich.

Antoni Gos obywatel m. Będzina 100 mk. polskich.

Władysław Sytniewski 10 f. i ćwierć pieniążków miedzianych 4 marki srebrem, 2 kor. srebrne i 5 rub. srebrnych.

E. Barzykowski 1 rub. 60 kop. srebrem, 20 kop. srebr. po dziesięć kop., 80 kop. sreb. po piętnaście kop., 4 kor. srebrem, 2 funty miedzianych pieniędzy.

Dla armji złożyli:

Ejsenberg Rudolf, urzędnik Star. Będz. 1 sztuciec, 1 ładownicę, 18 naboi i bagnet.

Czesław Pacek 1 karabin włoski.

Antoni Frąckiak 1 granat jajkowaty.

Bolesław Cichoń 2 kulki rewolwerowe.

Stanisław Laprus, 10 łusek karabinowych.

Lichtensztain 1 bagnet austrjacki z pochwą.

Franciszek Kowalski 1 karabin 1 bagnet 1 szabla 31 naboi srebr. papierośnica 3 sr. obrączki.

Lista

złożonej broni, amunicji i przyborów wojskowych na ręce Komendy Pożarnej Ochotniczej przy kop. „Wiktor“ w Milowicach.

Straż Ogniowa Pożarna przy kop. „Wiktor“ w Milowicach. 1 karabin niem. 1 bagnet.

Nowakowski Stanisław 1 karabin z pasem skórz., 114 naboje kar. 8 łuski kar. 5 łusek mosiężnych polowych, 8 ładownic skórz. 18 magazynów 5 szkolnych naboi.

Przypkowski Bolesław 1 karabin z pas. skórz. 66 naboi 15 szt. szkolnych z magaz. 3 łus. 1 granat ręczny próżny 2 bagnety 1 pochwa.

Bartoś Franciszek 15 naboi 1 magazyn 9 łusek 8 kule bez łusek 1 łuska pistol.

Staszek Michał 1 zamek kar. 45 łusek 1 nabój.

Nowak Jakób 8 naboi.

Kozman Piotr 12 naboi 3 łuski.

Ciechowski III Jan 17 łusek 1 magazyn.

Dudzic Bolesław 2 ładownice skórz. 2 kubki polowe.

Ziętek Aleksander 1 bagnet z pochwą.

Przypkowski Tadeusz 6 nab.

Nowicki Józef 1 bagnet 10 naboi 38 łusek 4 mg.

Nawrocki Paweł półtora mtr. taśmy posłaszanej 1 portepe skórz. 1 para oficerskich rapci do szabli z mosięż. okuciem. 1 para oficerskich rapci do szabli z okuciem sychom posrebrzanym i łańcuszkiem 1 okulary do jazdy letnej 1 sr. oficerskie portope 1 portope z taśmą jedwab. 41 ctm. taśmy sychowej srebrnej 24 ctm. taśmy sychowej złotej 1 pasek skórz. 2 skórz. paski spodnie do ostróg.

Rudnik Jan 8 naboi 1 magazyn.

Bogusławski Jan 21 łusek karab.

Swider Teofil 20 sztuk naboi z mag. 2 łuski 2 pociski armatnie.

Szylicz Julian 2 naboje.

Gubała Antoni 1 nabój 1 kula bez łuski.

Kubat Bolesław 407 szt. łusek karab. 106 magaz. 2 gulki, 1 lusterko polowe metal

Jarnowski Stanisław 9 łusek karabin.

Kozłowski Mieczysław 1 szklanka szrapnelowa 1 zegar mosięż. pocisku armatniego 5 kulek bez gilz 1 talerzyk mosiężny.

Szuster Karol 1 karabin „Włoski“ 18 naboi 2 magaz.

Bednarski Ignacy 1 bagnet „Rosyjski“, 5 naboi 11 łusek 1 magazyn.

Pietraszek Jan 1 nabój 3 kulki 1 łuska

Ziętek Adam 2 pary sznurowadeł trokowych.

Kąkolewski Stanisław 1 Pas do karabina.

Przypkowski Wacław 1 główka metalowa od szrapnela 2 naboje karab. 2 nab rewolwerowe 2 magaz. karab. 7 sztuk łusek.

Kęcik Józef 1 rewolwer 1 bagnet 14 łusk 5 szkolnych 9 łusk rewol. 1 kula rewol. 6 kul. karab. bez łusk.

Krasiński Klemens 436 łusk karab. 27 kulek bez łusk 4 łuski pistol. 11 magaz. 2 naboje pistol. 1 ręczny granat i kilo metalu różnego.

Stasiński Henryk 1 szklanka szrapnela 22 łuski kulek 42 łusk rewol. 108 mag. 19 kulek rewol 10.

Maskowski Józef 23 łuski 2 magaz.

Gracik Mieczysław 6 łusk rewolw. 8 kulek rewolw. 7 łusk karab.

Pieśkówna Marja 18 kulek bez łusk 8 naboi karab. 31 łusk 1 bagnet niem. 1 bagnet rosyjski.

De Lorme Bronisław 1 łopat. pol. 23 łusk 1 karabin 1 stępel karab.

Poda Zofja 1 karabin, 25 naboi z mag. 1 bag. ziech. portope z rabką skórzaną.

Kaczor Otylja 1 bagnet 13 gilz karab. 26 gilz rewolwer. 24 kul bez gilz.

Śliwicki Józef złożył siodło z uzdą, ofiarując ją jednocześnie koledze udającemu się w szeregi armji Ochotniczej.

Powyżej wymieniona broń i amunicja złożona została w „Iskrze“.

Składaną w naszej redakcji broń palną, białą i amunicję codziennie zabiera za pokwitowaniem komenda placu w Sosnowcu, a złożoną w Będzinie komenda tamtejsza.

Składane w red. „Iskry“ ofiary w złocie, srebrze, kosztownościach i metalach (miedź, mosiądz, aluminjum i t. p.) codziennie w południe oddajemy kasie krajowej pożyczkowej polskiej za pokwitowaniami.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś w środę 14 b. m. Bonawentury.

Jutro w czwartek 15 b. m. Rozesłani: apostołów. Henryka.

Wschód słońca g. 3 m. 55
Zachód „ g. 8 m. 16

Z okazji święta zburzenia Bastylji 14-go lipca.

Dzień 14-go lipca, to dzień święta narodowego francuzów, dzień, w którym lud francuski wykazał swą żywotność i prawo do decydowania w ważnych sprawach państwowych, zrywając z zatęchłą tradycją despotyzmu.

Lud francuski w tym dniu mocnym pragnieniem Wolności i śmiałym czynem wyzwoleńczym położył kres niedoli powszechnej.

Francja obchodzi ten dzień, jako święto tryumfu prawdy dziejowej, jako rocznicę faktu, który otworzył usta trzeciemu stanowi.

Święto zburzenia Bastylji ma również znaczenie historyczne i dla nas, jako członka wielkiej europejskiej rodziny narodów, bowiem wtedy stało się rzeczą jasną, że rząd dla narodu istnieje, nie naród dla rządu, że odtąd kierownictwo nawą państwową spoczywać ma nie w rękach oligarchów, ale przedstawicieli narodu, wybranych przezeń, z jego woli. Dziś jako państwo walczące bratersko, pomni na tradycję napoleońskie, świetne czyny orężne LEVITOUX oraz świeżo związani krwią serdeczną z tymi żołnierzami francuskimi, którzy padli pod Gołogórami, Wiśniowczykiem i Trembowlą, chcielibyśmy uczcić dzień rocznicy Wyzwolenia Francji ze szponów despotyzmu manifestacją, spokojną odpowiadającą powadze przeżywanej chwili.

Najlepszą manifestacją tych uczuć, które żywimy dla bratniego Narodu Francuskiego będzie ofiara na nasz skarb narodowy, gdyż dla potęgi Francji konieczna jest potężna Polska.

Z powodu przypadającego w dniu dzisiejszym święta narodowego Francji magistrat m. Sosnowca uprasza mieszkańców o udekorowanie domów flagami“.

Do Broni! Na Koń!

Granicom Rzeczypospolitej zagrażają konne hordy bolszewickie! Życie i mienie naszych braci kresowych w niebezpieczeństwie!

Matka-Ojczyzna woła dziś głosem wielkim: „Do broni!“ Czy słyszycie ten głos synowie Polski? potomkowie rycerskiego Narodu?

W myśl rozkazu Naczelnika Państwa i Nacz. Wodza 6 pułk ułanów otrzymał zaszczytne polecenie sformowania ochotniczego pułku konnego.

Wzywamy wszystkich ochotników z Okręgu Generalnego Kielce, którzy kiedykolwiek służyli przy kawalerji lub którzy umieją władać koniem i są w możności przyprowadzenia konia, którego rząd odkupi z prawem pierwokupu przez właściciela, do ochotniczego zgłaszania się przy Szwadronie zapasowym 6 pułku ułanów w Będzinie.

Ochotnicy zgłaszać się mają o ile możności w uzbrojeniu, a conajmniej w butach, z bielizną, które Skarb Państwa od ochotników odkupi.

Będzin dnia 9 lipca 1920 r.

Łobaczewski wlr.
podpułkownik
i dowódca Szwadronu zapasowego 6 pułku ułanów i garnizonu w Będzinie.

O komitet obrony.

Jest rzeczą konieczną utworzenia w Sosnowcu komitetu lokalnego obrony państwowej, któryby jednoczył i uzgadniał działalność poszczególnych instytucji i osób w kierunku niesienia pomocy Ojczyźnie.

Nasza zbiórka. Wczoraj o godz. 12 w południe zawieźliśmy do kasy krajowej pożyczkowej ofiary, złożone od południa d. 12 do południa d. 13 b. m.

Na wózku tym umieściliśmy kubeł wypełniony po brzegi monetą miedzianą i niklową, dwa duże naczynia miedziane z pieniędzmi i przedmiotami srebrnymi, a na tym stosie papierośnic, monet, łańcuszków, łyżek i łyżeczek w pudełku odkrytym błyszczało w słońcu złoto i drogie kamienie.

Przechodnie z podziwem spoglądali na złożone na wózku kosztowności i zatrzymywali wózek, chcąc dorzucić tam swoją ofiarę.

Jesteśmy przekonani, że wkrótce będziemy odwozić dla skarbu polskiego złoto i srebro prawdziwym wozem, zaprzężonym w parę silnych koni!

Wczoraj po południu zawieźliśmy do tejże kasy miedź, ołów, mosiądz i nikiel, złożone w naszej redakcji.

Repertur teatru. Trzy przedstawienia plebiscytowe środa „Chrześcijanin wojenny“, czwartek „Gubernator i Trzeklij“, piątek „W szponach niemieckich“, sobota po raz pierwszy „Ponad śnieg“ Żeromskiego.

Kradzież. W nocy z d. 9 na 10 b. m. złodzieje przez wybity otwór we drzwiach dostali się do mieszkania p. W. Przybylskiego (Jasna 7) i skradli ubrania, bieliznę, gotówkę, biżuterję i wogóle wszystko, co posiadało jakąkolwiek wartość, pozostawiając p. P. jedynie pożyczkę państwową imienną, gdyż nie miała ona dla opryszków żadnej wartości. Straty swe p. P. oblicza na 100 tys. mk. z górą i pozaskiwać ich będzie na właścicielu domu, który wiedząc, iż zamek przy bramie jest zepsuty, naprawić go nie kazał i brama na noc nigdy zamykana nie była.

Ciekawa rzecz, iż nikt z lokatorów domu nie słyszał wybijania drzwi.

Z Dąbrowy.

Solidarność nasza i ofiarność doprowadza socjalistów do wściekłości!!

Onegdaj Rada rzemieślnicza w Dąbrowie w sali robotników chrześcijańskich urządziła wiec, na który gremjalnie przybyli miejscowi kupcy, drobni przemysłowcy i rzemieślnicy.

Gdy zaczęto dyskutować nad mającymi być uchwalonymi wnioskami, garść socjalistów na czele z posłem Gęborkiem, podnieśli krzyk nieopisany, za pomocą którego chciano wiec rozbić.

Kilku z nich krzyczało, że broni nie oddadzą, bo się dla nich „przyda“.

Pan poseł zachowywał się prowokująco. W końcu kilku zacietrzewionych socjalistów rzuciło się na zebranych.

Dwuch z nich poturbowano do krwi. Policja interwenjowała i trzech krewkich socjalistów zatrzymała do spisania protokułu.

O Czerwony Krzyż.

Dąbrowa, 10 lipca.

Podobno w Dąbrowie jest ktoś, reprezentujący Czerwony Krzyż. Tylko że nazwisko swoje i mieszkanie utrzymuje w takiej tajemnicy, iż napróżnoby się wypytywać kogoś o adres — nikt nie wie. Nic też dziwnego, że Dąbrowa, która na tysiące mogłaby liczyć członków Cz. K., ma ich zaledwie pareset, którym udało się wypadkowo gdzieś przez znajomość zapisać.

Zdumiewająca rzecz! Dąbrowa zasługuje, zdaje się, na to, by posiadała miejscowy oddział tak pożytecznej instytucji. Oddział taki winien być umieszczony w miejscu dostępnym, posiadać napis któryby się w oczy rzucał, wabił wprost—suggestjonował. Tymczasem wiele osób, pragnących przyjść z pomocą Cz. K., nie wie wprost, dokąd się udać ze swoją składką. Tak się nie pełni podjętych obowiązków, p. reprezentanci. Albo się pracuje, — albo się ustępuje miejsca drugim, którzy sprawie będą pożyteczni. Prosimy centr. zarząd Cz. K. na Zagłębie, aby w te stosunki dąbrowskie wejrzał.

X.

Reorganizacja „sicherheitswehru".

Bytom, 18 lipca.

(P. A. T.)

„Oberschlesische Landeszeitung" donosi, iż mająca się dokonać w najbliższych dniach zmiana sicherheitswehru będzie następująca:

1) niepochodzący z G. Śląska funkcjonarjusze tej policji będą z niej usunięci i muszą G. Śląsk opuścić;

2) w ich miejsce przyjęci będą górnoślązacy obydwu narodowości;

3) komendantami grup i oddziałów będą koalicyjni oficerowie, ewentl. zostaną dotychczasowi, ale z udziałem kontrolnego oficera koalicyjnego;

4) dowódcami setni mają pozostać górnoślązacy, jednak do każdej setni przydzielony zostanie koalicyjny oficer kontrolny, który będzie czuwał nad wykonaniem rozkazów, wydawanych przez komisję międzysojuszniczą.

5) ta nowa policja plebiscytowa podlegać będzie pod względem awansu, żołdu itd. koalicyjnej władzy wojskowej, w sprawach jej użycia zależeć będzie od departamentu cywilnego komisji i od kontrolera powiatowego koalicyjnego.

Ostatnie wieści telegraficzne.

(Tel. własne)

— Konferencja w Spaa trwać będzie jeszcze tydzień.

— Lloyd George zachorował na dysenterję.

— Niemcy żadnych ustępstw w sprawie węgla w Spaa nie uzyskali.

— „Daily Telegraph" donosi, że rząd swietów na propozycję Anglji co do wstrzymania kroków wojennych dał odpowiedź, iż natychmiast wyda rozkaz zawieszenia broni, jeżeli ententa uzna rząd bolszewicki i zgodzi się na zwołanie konferencji pokojowej.

— „Petit Parisien" donosi, że Grabski telegrafował do naczelnika państwa w sprawie zaprzestania walki i wszczęcia rokowań rozejmowych.

Od redakcji. Z powodu burzy między Warszawą a Częstochową połączenia telefonicznego z Warszawą nie było i skutkiem tego komunikatu PATA do godziny 3 w nocy nie otrzymaliśmy.

Sprawozdanie Towarzystwa „Matka Żołnierza Polskiego".

Sekcja Kresów w Grodźcu.

ze „święconego", urządzonego dla żołnierza Polskiego w Kwietniu 1920 r.

I. KASA

PRZYCHÓD.	Kor.	Marek	ROZCHÓD.	Kor.	Marek
Zapomoga z kasy Tow. Matka Żoln. Polsk.		1000 00	Kupno 386 funt. mięsa, słoniny, kiszek i kiełbas		7035 50
Dochód z kwiatka dn. 6 kwietnia 1920 r	42 52	1222 90	Kupno 250 kg. mąki pszennej		900.00
Ofiary zebrane przez pp. Durową i Borysowiczową	20 00	1443 50	„ 540 jaj		8 000
Ofiary zebrane przez p. Brzostowską: od obyw. m. Sosnowca Mk. 251, „ „ „ Będzina „ 380, „ „ „ Grodźca „ 1791		2422.00	„ 30 kg i 60 funt cukru		559 20
Dochód z loterji fantowej 840 losów po 3 Mk.		2520.00	„ 10 paczek sacharyny		100.00
Dochód z przedstawienia w dniu 28 marca		2029.50	„ 20 funt. masła i smalcu		62[illegible] 00
Dochód z przedstawienia w dniu 11 kwietnia		802 30	„ 2000 sztuk papierosów		600.00
Ofiara p. Łodzińskiego z przedstawienia amator.		250 00	Reparacja i pranie bielizny		204 50
Ofiara Tow. „Lira"		200.00	Wynagrodzenie piekarza i rzeźnika		150 00
Ofiara Rady Gminnej wsi Grodziec		131 50	Strawne eskorty wojskowej		294.60
Dochód ze sprzedaży wyrobów mięsnych		432.50	Różne wydatki		676 00
Za sprzedane 62 52 kor.		43 75	Sprzedane 62 52 kor.	62 52	
	62 52	12497 78		62 52	11971 80
			Pozostało w kasie		526 98
			Ogółem	62 52	12497 78

II. Ofiary w naturze.

Obywatele Grodźca 92 jaja, Łagiszy — 117 jaj i 3 puszki mleka, Wojkowic — 99 jaj, 1 puszka mleka i 1 funt kawy. Pracownik kopalni Grodziec i Kasper Gajdzik — 500 szt. papierosów. St. Kubica — 100 szt. papierosów i 2 funty mydła. P. Ciechanowska z darow amerykańskich — 241 szt. bielizny, 140 szt bandaży, 135 puszek mleka z ryżem, 120 puszek konserw mięsnych, 100 paczek biszkoptów i 25 kawałków mydła. Fanty na loterję ofiarowali: Ks. Pref. Łomiński — srebrny kubek. P. M. Englertówna — srebrną solniczkę z łyżeczką. P. M. Kochnowska — dywanik kanwowy. P. Z. Misiórska — kolczyki złote dziecinne. P. M. Michałowska — kolczyki złote ze szmaragdami. P. S. Brzostowska — broszkę wenecką pozłacaną.

III. Dary „święcone".

Upieczono przeszło 900 funt. ciast, przyrządzono 400 funt. kiełbasy. Z darów powyższych zrobiono: a) dla żołnierzy — 509 paczek, z których 208 zawierały po 1 szt. bielizny, ćwierć funt. kiełbasy, ok. 2 funt. ciasta i 5 papierosów a) 301 paczek zawierały po ćwierć funt. kiełbasy, ok. 2 funt. ciasta, 5 papierosów, 2 jaja, 1 puszkę konserw lub paczkę cukru i 1 kawałek mydła; b) dla oficerów 1 skrzynia, zawierająca 32 szt. bielizny, 25 puszek konserw, 100 szt. papierosów i 25 kawałków mydła; c) dla szpitali — 3 skrzynki, zawierające 135 puszek mleka z ryżem, 100 paczek biszkoptów, 140 szt. bandaży i 10 szt. bielizny.

Powyżej wyszczególnione dary, zostały w odpowiednim opakowaniu, w 33 skrzyniach, pod eskortą żołnierzy odstawione przez p. Borysowiczowa no front pod Równem i tam za pokwitowaniem oddana do 11 go pułku piechoty Ziemi Będzińskiej.

IV. Rezultat losowania.

Kubek srebrny wygrał los № 380. Solniczkę srebrną — № 715. Dywanik kanwowy — № 352. Kolczyki złote dziecinne — № 145. Kolczyki złote ze szmaragdami — № 764. Broszkę wenecką pozłacaną — № 339.

Redaktor i wydawca Wiktor Mazolerski.

Drukarnia „Iskry".